

## Mowa Bernhard Hartmann

10 grudnia 2023 r. w auli Karkonoskiej Akademii  
Nauk Stosowanych w Jeleniej Górze

Szanowni Państwo,  
drodzy Przyjaciele!

Niemieckie słowo określające działalność, której zawdzięczam moją dzisiejszą obecność w Jeleniej Górze, to "übersetzen", z akcentem na drugiej sylabie. Pochodzi ono od słowa "übersetzen", pisanego identycznie, ale wymawianego z akcentem na pierwszej sylabie, które oznacza tyle co "przeprować się, przewozić coś z jednego brzegu na drugi". W logice tego obrazu tłumacz jest przewoźnikiem, który przynosi powierzony mu towar w możliwie nienaruszonym stanie z punktu A do punktu B. Polska etymologia podkreśla inny aspekt. Czasownik "tłumaczyć" ma dwa znaczenia – "wyjaśniać, objaśniać" i "przekładać". W języku polskim tłumacz jest zatem objaśniaczem, kimś, kto sprawia, że zrozumiałe staje się to, co obce.

Dla Niemców Polska dzisiaj pod wieloma względami wciąż jest obca, co wiąże się między innymi z brakiem wiedzy historycznej. Tłumaczyć teksty z języka polskiego na język niemiecki oznacza zatem również Niemcom tłumaczyć Polskę. Dla nas tłumaczy jest to często żmudne zadanie. Nie wystarczy przecież odkryć dobrą i ważną polską książkę. Zanim będziemy mogli ją przetłumaczyć, musimy znaleźć niemieckiego wydawcę, a często także postarać się o dofinansowanie kosztów. A potem nie ma gwarancji, że efekt naszych starań zostanie docenione przez czytelników.

Tym milej więc, gdy niespodziewanie dobra i ważna książka spada nam z nieba. Tak było w moim przypadku z "Poniemieckim" Karoliny Kuszyk, czyli książką, która unikając wszelkie ideologiczne stereotypy opowiada o trudnym powojennym oswojeniu dawnych niemieckich ziem wschodnich przez nowych polskich właścicieli i w Niemczech stała się bestsellerem. Całą żmudną pracę wykonali już inni, tak że ja mogłem całkowicie oddać się przyjemności przenoszenia tekstu na język niemiecki. Aż gryzie mi prawie sumienie, że za to teraz odbieram nagrodę. Ale tylko prawie, bo przecież zwykle bywa inaczej.

Dziękuję bardzo!

## Rede Bernhard Hartmann

10. Dezember 2023 in der Aula der Staatlichen  
Riesengebirgshochschule in Hirschberg

Sehr geehrte Damen und Herren,  
liebe Freunde!

Die Tätigkeit, der ich meine heutige Anwesenheit in Jelenia Góra verdanke, heißt auf Deutsch ‚übersetzen‘, mit Betonung auf der zweiten Silbe. Es leitet sich ab vom identisch geschriebenen, aber auf der ersten Silbe betonten Wort ‚übersetzen‘, das so viel bedeutet wie ‚von einem Ufer ans andere fahren, etwas von einem Ufer ans andere befördern‘. In der Logik dieses Bildes ist der Übersetzer ein Transportunternehmer, der ein ihm anvertrautes Importgut möglichst unversehrt von A nach B bringt. Die polnische Etymologie rückt einen anderen Aspekt in den Vordergrund. Das Verb ‚tłumaczyć‘ hat zwei Bedeutungen – ‚erklären‘ und ‚übersetzen‘. Im Polnischen ist demnach der Übersetzer ein Erklärer, einer, der Fremdes begreiflich macht.

Den Deutschen ist Polen in vielerlei Hinsicht bis heute fremd, was unter anderem mit einem Mangel an geschichtlichem Wissen zu tun hat. Aus dem Polnischen ins Deutsche zu übersetzen, heißt deshalb auch: den Deutschen Polen erklären. Das ist für uns Übersetzer oft ein mühsames Geschäft. Es reicht ja nicht, dass wir in Polen ein gutes und wichtiges Buch entdecken. Bevor wir es übersetzen können, müssen wir in Deutschland einen Verlag finden und uns nicht selten auch um Kostenzuschüsse bemühen. Und hinterher ist keineswegs garantiert, dass das Ergebnis unserer Mühen durch großes Leserinteresse belohnt wird.

Umso schöner ist es, wenn einem unerwartet ein gutes und wichtiges Buch in den Schoß fällt. So war es in meinem Fall mit Karolina Kuszyks „Poniemieckie“, das jenseits aller ideologischen Narrative von der schwierigen Aneignung der ehemaligen deutschen Ostgebiete durch die neuen polnischen Nachkriegsbesitzer erzählt und in Deutschland zum Bestseller wurde. Hier war die ganze lästige Arbeit schon getan und ich konnte mich ganz dem Vergnügen hingeben, den Text ins Deutsche zu bringen. Dafür nun einen Preis entgegenzunehmen, macht mir fast ein schlechtes Gewissen. Aber nur fast, weil es eben meistens anders läuft. Vielen Dank!